

Adam Fischer

Działalność naukowa Instytutu Bałtyckiego na polu etnografii i etnologii

Acta Cassubiana 7, 203-214

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Adam Fischer

Działalność naukowa Instytutu Bałtyckiego na polu etnografii i etnologii

Kiedy w roku 1927 Instytut Bałtycki rozpoczął swą działalność, etnografia Pomorza przedstawiała się dość niejednolicie. Zasadniczo prac o charakterze etnograficznym nie brakowało, a jeśli weźmie się pod uwagę Pomorze z Prusami Wschodnimi włącznie, to przecież od wieków mamy rozmaite dzieła o charakterze historyczno-kulturalnym, w których pisze się także o etnografii. Kronika Dusburga (XIV wiek), dzieła Jana i Hieronima Maleckich, kronika M. Waissela (XVI w.), M. Praetoriusa *Deliciae Prussicae* z wieku XVII, oraz Hartknocha Chr. *Alt – und neues Preussen*. Szczególnie wiele prac można zauważyć w wieku XVIII i to o ile idzie o badaczy niemieckich w ośrodku królewieckim. Już w roku 1724 istniało wydawnictwo pt. *Erlautertes Preussen*, oraz rozmaite prace Mazura Pisańskiego rozproszone po różnych czasopismach królewieckich. Tego Pisańskiego, który zdaje się należy także do polskiego piśmiennictwa, a nie tylko do niemieckiego. Zupełnie wyraźnie charakter etnograficzny mają publikacje Hakena, *Über die Cassuben in Pommern* (Szczecin 1779), Bernouilliego, *Reisen durch Brandenburg, Pommern, Preussen itd in den Jahren 1777 u. 1778* (Lipsk 1779), a późniejsze coraz więcej przynoszą szczegółów takie jak Lorek, *Kaschuben am Leba-Strom* (1821), Tetau i Temme *Volkssagen* (1837), Ch.G. Hintz, *Die alte gute Sitte in Ostpreussen* (1862), H. Frischbier, prace poświęcone drobnej twórczości ludowej (1865–1867), M. Toepen *Aberglauben aus Masuren* (1867), A. Treichel ze swymi niezliczonymi przyczynkami w drugiej połowie XIX w., Tetzner Fr. z różnymi próbami ujęć ogólnych etnografii Kaszubów i Słowińców, O. Knoop, pilny zbieracz opowieści ludowych, a wreszcie nowsi jak E. Schnippel, Brunner, a przede wszystkim Fr. Lorentz, którego prace językoznawcze miały także znaczenie dla etnografii. Badania niemieckie miały przeważnie ten brak, że nie wyróżniały materiału polskiego i niemieckiego, traktowały cały teren jako pod względem etnicznym jednolity.

Polska zajmuje się od dawna etnografią pomorską, zwłaszcza Kaszubami. Mamy więc różne artykuły na ten temat w czasopismach, jak „Orędownik naukowy”

(1843, 203, 213), „Jutrzenka” (1843, 51-60), „Przegląd Słowiański” (1843 III 51-60). Wincenty Pol w związku ze swymi badaniami nad etnografią Polski w roku 1847 zwrócił uwagę na Kaszubów w artykule pt. *Kilka uwag etnograficznych o Kaszubach* (Biblioteka Ossolińskich 1847 II 434 -441), a jak na owe czasy miał zupełnie dobre odczucie tego zagadnienia. Pisze np. „Do jakiej więc grupy rodowości słowiańskiej Kaszubów policzyć przyjdzie, niema dziś już wątpliwości, zwłaszcza gdy osiedli krainę ujścia Wisły i tworzą w ten sposób za biegiem wody tylko jedno kółko owego łańcucha, w którym się zrosły rody oddzielnej etnograficznej grupy na przestrzeni od Tatrów aż po Bałtyk”. Uwagi W. Pola były pisane z powodu zapowiedzianego artykułu o Kaszubach napisanego przez historyka Augusta Mosbacha z Wrocławia. Pol jako geograf domagał się do tego artykułu karty z dograniczeniem obszaru Kaszubów, przy czym znów się zastrzegął, że nie idzie mu o tworzenie jakiegoś nowego narodu kaszubskiego. Praca Augusta Mosbacha nie wyszła już drukiem, gdyż czasopismo wpadło właśnie w wielkie trudności i rozprawka Mosbacha pt. *Wiadomość o Kaszubach* pozostała w rękopisie. Mam wrażenie, że praca ta pojęta zupełnie opisowo, ale bez uwzględnienia momentów geograficznych prawdopodobnie nie zadowoliła W. Pola. A w roku 1856 K. Wł. Wójcicki ogłasza przysłowia kaszubskie w „Bibliotece Warszawskiej”. Potem zaś liczba Polaków piszących o Kaszubach jest coraz liczniejsza, żeby wymienić tylko takie nazwiska, jak Deotyma, R. Zmorski, J. Grajner, L. Biskupski, W. Czajewski, J. Radliński. Po tych artykułach o charakterze publicystycznym poczynają się zarysowywać coraz wyraźniej badania etnograficzne zapoczątkowane przez Fl. Ceynowe, a rozwijane przez ks. H. Gołębiewskiego, dr. J. Łęgowskiego, A.J. Parczewskiego, G. Smolskiego, I. Gulgowskiego i A. Majkowskiego, założyciela „Gryfa”. Taki był stan przed rokiem 1914. Potem w okresie walki o Pomorze wyszła wielka ilość różnych prac, mających raczej propagandowe znaczenie. Wreszcie wystąpił z pewną inicjatywą naukową Instytut Bałtycki, który rozwinął także na polu etnografii żywą akcję. Działalność ta w porządku chronologicznym przedstawiała się następująco.

W roku 1929 wyszła zbiorowa praca pt. *Polskie Pomorze*, tom I. *Ziemia i ludzie*, w której na s. 179-230 znajduje się praca Adama Fischera pt. *Zarys etnograficzny województwa pomorskiego*. Praca ta zawiera omówienie grup etnicznych na obszarze ówczesnym województwa pomorskiego oraz krótkie uwagi na temat stosunku kaszubszczyzny do polszczyzny, a wreszcie zwięzłe przedstawienie pomorskiej kultury ludowej tak materialnej, jak społecznej i duchowej. Przy każdym zagadnieniu podano dokładnie literaturę przedmiotu, przy czym celowo pominięto rozmaite dawne zapiski niemieckie ze względu na ich wielką ogólnikowość i zbytnią odległość w czasie. W literaturze przedmiotu uwzględniono szczególnie badania polskie celem unaocznienia, że i przed rokiem 1914 Polska żywo się zajmowała etnografią Pomorza. Praca o województwie pomorskim miała oczywiście także poważne braki, a mianowicie: 1/ Miał to być zarys etnograficzny

województwa pomorskiego, a w rzeczywistości przeważał materiał kaszubski, a o innych grupach, jak Kociewiaci, Borowiacy tucholscy, Krajniacy, Chełmniacy itd. niewiele podano szczegółów. W związku z tym także mapa grup etnicznych na Pomorzu nie wypadła zupełnie ściśle. 2/ Rozgraniczenie elementów słowiańskich i bałtyckich mogłem na podstawie późniejszych własnych badań dokładniej określić, inne wnioski ogólne można by utrzymać bez zmiany. Praca ta została wydana także w odbitce (Toruń 1929, s. 70), która tym różni się od tekstu w wydaniu zbiorowym, że posiada dokładne streszczenie francuskie na 12 stronach, oraz francuski przekład podpisów pod rycinami. Praca wyżej omówiona miała za zadanie rozpocząć dyskusję na temat etnografii pomorskiej, a autor określił to następująco na str. 229 „*niniejszy zarys z powodu braku danych nie może być jakimś ostatecznym ujęciem problemów, łączących się z etnografią pomorską, ale ma raczej charakter kwestjonariusza do dalszych poszukiwań*”.

W tymże pierwszym tomie *Polskiego Pomorza* na s. 271-308 znajduje się rozprawa językoznawcza Mikołaja Rudnickiego pt. *Nazwy geograficzne*, mająca także znaczenie dla etnologa. Zdaniem prof. Rudnickiego nazwy geograficzne dowodzą, że Lechici – Pomorzanie – Polacy siedzą na tych ziemiach od najdawniejszych czasów i zajęli pustki, na których obcych elementów nie było. Wyniki te są zbliżone do tych, jakie nam daje prehistoria.

Kontynuacją studiów moich nad Pomorzem była praca pt. *Związek etnograficzny Pomorza z Polską*, ogłoszona w wydawnictwie zbiorowym pt. *Przeciw propagandzie korytarzowej* (Toruń 1930, s. 25-33). Był to właściwie odczyt wygłoszony w Toruniu na Kursach o Pomorzu w roku 1930, w którym zwróciłem uwagę na polskie pierwiastki w ludowej kulturze pomorskiej, oraz sprostowałem rozmaite nieścisłości w pracach niemieckich, zwłaszcza u E. Schnippela, pochodzące stąd, że badacze niemieccy nie uwzględniają faktów etnograficznych poza granicami państwowymi na wschodzie i przez to rozumowanie ich jest zupełnie mylne.

W tymże wydawnictwie zbiorowym pt. *Przeciw propagandzie korytarzowej* (Toruń 1930) Mikołaj Rudnicki w odczycie pt. *Argumenty etniczno-językowe* zgromadził wielką ilość danych, dowodzących, że obszar Pomorza jest odwiecznym polskim obszarem etniczno-językowym.

Polskie Pomorze, t. II, *Przeszłość i kultura*, Toruń 1931, s. 1-12 Bożena Stelmachowska, *Z przeszłości Słowian północnozachodnich*. Rozważania mają raczej charakter historyczny, ale podane w tej formie, że mogą zająć także etnologa, zwłaszcza w związku z kulturą dawnych Słowian pomorskich i w ogóle tym starym podłożem etnicznym, z którego zdołali się ocalić tylko Polacy. W tymże wydawnictwie na str. 80-108 ogłoszona została praca Floriana Znanięckiego pt. *Siły społeczne w walce o Pomorze*. Praca ma oczywiście charakter socjologiczny i z tego socjologicznego punktu widzenia ujmuje problem walki polsko-niemieckiej o Pomorze. Zwraca uwagę na takie momenty, jak walkę zorganizowanej państwowości z państwowością jeszcze niezorganizowaną, jak też na rolę ekspansywności

i ekskluzywności w takiej stałej walce, wreszcie na takie pojęcia jak lud i naród. Praca mimo swego socjologicznego założenia budzi także zainteresowanie etnologa nie tylko ze względu na pewne istniejące dziś tendencje socjologizowania w naukach etnologicznych, ale także ze względu na to, że zostały poruszone problemy również etnologiczne. Bo i dla etnologa jest bardzo ważnym zagadnieniem, dlaczego na linii zetknięcia się dwu ludów czy narodów czasem mamy tylko takie powolne przenikanie wzajemne lub jednostronne pod względem kulturowym, a czasem zupełnie stanowczo i szybko wpływa jedna kultura na drugą. Proces ten musi zajmować także etnologa tym więcej, że w iluż wypadkach musimy w etnologii rekonstruować ten proces w jego historycznym przebiegu jedynie na podstawie już ostatecznego wyniku tego procesu.

Praca ta z nieco zmienionym zakończeniem wyszła oddzielnie pt. *Socjologia walki o Pomorze*, Toruń 1936, s. 49, także w przekładzie francuskim i angielskim.

„Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego”, tom IX, zawiera pracę ks. Bolesława Makowskiego pt. *Sztuka na Pomorzu. Jej dzieje i zabytki*, Toruń 1932. W studium tym badacz sztuki ludowej może znaleźć wiele szczegółów z zakresu drewnianego budownictwa, zwłaszcza kościelnego, plastyki, hafciarstwa i ceramiki. Praca ks. Władysława Łęgi pt. *Ziemia malborska*, Toruń 1933, s. 256 („Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego” X) jest pierwszą z cyklu tych prac terenowych, które miały dostarczyć materiału także z obszarów pozakaszubskich. Autor zbadał 40 wsi przeważnie w pow. sztumskim, ale także w kwidzyńskim, gniewskim i inn. Studium ma wielkie znaczenie, jeżeli zważymy, że z dawnych prac jedynie szkic Łęgowskiego o Malborskiem drukowany jeszcze w III tomie „Wisły”, str. 717-754, mógł być brany pod uwagę. Opis malborskiej kultury ludowej poprzedzono ogólnymi uwagami o charakterze historycznym, ale i socjograficznym, a zakończono wnioskami ogólnymi. W tych wnioskach autor starał się wyodrębnić pewne warstwy kulturowe i ułożyć je chronologicznie, a także wydobywa w omawianej strefie ziemi malborskiej różne grupy kulturalno-etniczne, jak olenderską, polską i niemiecką. Dokładna analiza tego całego materiału prowadzi autora do ważnego wniosku, że kultura ludowa ziemi malborskiej wykazuje drobne zapożyczenia obce, a trzeba ją uznać za czysto polską. Dezyderaty, jakie przy końcu pracy zostały wysunięte, mają swoją aktualność i w chwili obecnej, a więc aby stworzono Muzeum odtwarzające życie kulturalne Polaków w Prusach Wschodnich, oraz aby w związku z tym zebrano wszystkie okazy kultury ludowej, a zapisywano wszystkie wierzenia i przykłady twórczości ludowej, oraz aby dążono do wykreślenia map zasięgu różnych typów kultury ludowej materialnej, czy zwyczaju, wierzenia lub zabawy. Dokładne streszczenie niemieckie udostępnia pracę także nieznanym języka polskiego.

Praca ks. dr. Łęgi ma także oczywiście pewne braki. Przede wszystkim we wnioskach ogólnych, nie zawsze bowiem jest możliwe dokładne określenie, które elementy kulturowe są pochodzenia indoeuropejskiego, a które słowiańskie, bał-

tyckie czy germańskie. Następnie strona ilustracyjna nie jest bez zarzutu. Technika rysunków dość amatorska, to zaznacza się także na mapach. Nie idzie w danym wypadku tylko o pewne poprawności rysunkowe, ale o to, że w pewnych wypadkach forma danej rzeczy nie jest dostatecznie określona. Tak weźmy pod uwagę pierwszą rycinę, która przedstawia chłopa w sukmanie z Miran, w pow. sztumskim. Sukmanę można określić jedynie wtedy, gdy mamy jej schematyczny krój nie tylko z przodu, ale i z tyłu, o tym oczywiście z tej ryciny nie dowiemy się. Takie podobne trudności zachodzą także przy innych rysunkach różnych przedmiotów z zakresu kultury materialnej.

Oczywiście mimo tego praca ks. dra Łęgi jest w wydawnictwach Instytutu Bałtyckiego wartością wybitnie pozytywną.

W „Pamiętniku Instytutu Bałtyckiego”, tom XI, który ma tytuł *Stan posiadania ziemi na Pomorzu*, znajdują się protokoły obrad i referaty wygłoszone na III naukowym Zjeździe Pomorzoznawczym. Dla etnografii mają znaczenie wygłoszone wówczas omówienia źródeł archiwalnych, literatury dotyczącej dziejów osadnictwa na Pomorzu, oraz czynników wpływających na stan osadnictwa. W *Sprawozdaniach z działalności naukowej* Instytutu znajdują się wzmianki, że p. Augustyn Steffen zebrał materiał do warmińskiego kalendarza obrzędowego, a p. Bożena Stelmachowska prowadziła studia nad rybactwem nadmorskim, oraz kończyła prace o roku obrzędowym na Pomorzu.

Praca ta wyszła w XII tomie „Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego” pt. *Rok obrzędowy na Pomorzu* (Toruń 1933), str. 271. Autorka zdobyła materiał do swej pracy przy pomocy ankiety dobrze ułożonej i dlatego uzyskała przeszło 500 odpowiedzi. Rozważania swe dotyczące tego problemu poprzedza autorka zwięzłym przeglądem badań dotychczasowych nad problemem obrzędów pomorskich. Przegląd ten jest bardzo pouczający, gdyż dowodzi, że zasługa nauki niemieckiej na tym polu nie jest taka zasadnicza i ogranicza się właściwie do pracy Fr. Lorentza i czasopisma „Mitteilungen des Vereins für Kaschubische Volskunde” (osiem zeszytów). W porównaniu polskie badania przedstawiają się wcale dodatnio. Materiał zgromadzony opracowała autorka wedle zasadniczych świąt dorocznych, jak Boże Narodzenie, Nowy Rok, Trzej Królowie, Okres od Trzech Króli do Zapustów, Zapusty, Od Popielca do Wielkanocy, Wielkanoc, Okres od Wielkanocy do Zielonych Świątek, Zielone Świątki, Boże Ciało, a wreszcie owe różne obrzędy w miesiącach od czerwca do grudnia. W zakresie poszczególnych rozdziałów omówiono materiał wedle powiatów. W końcowym rozdziale dokonano przeglądu całości materiału, oraz wyprowadzono wnioski ogólne. Materiał analizuje autorka, usiłując wyodrębnić obrzędowość czterech grup etnicznych mieszkających na Pomorzu, a mianowicie Kaszubów, Mazurów, Wielkopolan i Kujawian, ale jako wynik tych usiłowań należy podkreślić stwierdzenie, że obrzędy pomorskie nie przedstawiają bezwzględnie odrębnej całości, która by wyróżniała teren Pomorza od całej Polski. W drobnym stopniu wyróżniają się nieco Kaszubi i Mazurzy.

Praca p. Stelmachowskiej zawiera materiały nowe i wartościowe, a jeżeli są pewne niedociągnięcia, to wynikają jedynie z samego materiału ankietowego. Wiadomo, nie każdy odpowiadający zrozumie intencję pytającego, więc później ten materiał przedstawia się nierówno. Rzecz wiadoma zaś, że szczególnie w dziedzinie obrzędowej takie pytania ankietowe nie są łatwe. Ale jeśli się stanie na stanowisku krytycznym, że należy oceniać co jest, a nie co w pracy być powinno, to sąd wypadnie na ogół korzystnie.

Wiele prac ważnych dla etnologa zawiera także XV Tom „Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego” wydany pt. *Światopogląd morski* (Toruń 1934). Na podkreślenie zasługują szczególnie prace Franciszka Bujaka *Kultury morskie i lądowe* oraz Józefa Widajewicza *Słowianie zachodni na Bałtyku*. Pierwsza ze względu na to, że podkreśla znaczenie morza jako tego ośrodka który specjalnie kształtuje i rozprzestrzenia kulturę. Praca Widajewicza, jakkolwiek jest to praca historyczna, ma dla etnologa również wielkie znaczenie, ponieważ podaje nam dokładnie stare podłoże etniczne słowiańskie dawnego Pomorza, a zarazem poucza, że ci dawni Słowianie Zachodni posiadali w całej pełni przygotowanie do tych zadań, jakie morze nakłada na lud nad morzem osiadły. Ale szczególne znaczenie dla etnografii posiada praca Bożeny Stelmachowskiej pt. *Stosunek Kaszub do Polski* („Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego”, XV, s. 135-162). Autorka omawia kwestię kaszubską pod względem politycznym, językowym, wreszcie etnograficznym. W tym trzecim rozdziale daje krótki przegląd badań niemieckich i polskich, z których stara się wydobyć istniejące związki kaszubsko-polskie, po czym już na podstawie własnych badań daje charakterystykę kultury ludowej kaszubskiej w jej działach duchowym i społecznym. Tak mówiąc o odrębnościach kaszubskich kulturalnych wprowadza do swych rozważań także problemy kultury ludowej.

Dla etnografii miało szczególnie ważne znaczenie wydawnictwo zbiorowe pt. *Kaszubi. Kultura ludowa i język*, tworzące XVI Tom „Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego” (Toruń 1934). Na tom ten składa się przede wszystkim Fryderyka Lorentza *Zarys etnografii kaszubskiej*. Na podstawie opracowań dotychczasowych, a także własnych materiałów dał bardzo zwięzłe, ale i wyczerpujące ujęcie kultury ludowej kaszubskiej we wszystkich jej działach, a jako znawca dialektu kaszubskiego daje nam nie tylko wierne odtworzenie rzeczy, ale także i nazw rozmaitych wytworów ludu kaszubskiego. Jakkolwiek praca jest bardzo staranna, autor zdawał sobie jednak sprawę z tego, że „czeka nas jeszcze ogrom prac, zanim będziemy mogli powiedzieć, że znamy naprawdę kulturę kaszubską”. Bardzo ważne były wnioski, do których doszedł Lorentz. Na podstawie porównania kultury kaszubskiej i polskiej wyraża zapatrywanie, że pomimo pewnych różnic kultura kaszubska, o ile idzie o zjawiska odziedziczone, jest identyczna z polską. Nowe zdobycze kulturalne przyjęli wprawdzie Kaszubi od Niemców, ale mimo tego zewnętrznie przyswojenia sobie zdobyczy kultury materialnej niemieckiej, zewnętrznie pozostali tem, czem byli od początku – ludem słowiańskim. Praca Lorentza ma może

jedynie tę tylko wadę, że nie zawsze możemy oddzielić, co jest własnym materiałem autora, a co wzięte z literatury drukowanej. O ile idzie o te literaturę drukowaną, popełnia autor błąd zresztą ogólny w wielu innych pracach etnograficznych, że na jednej płaszczyźnie rozważa materiały o dość znacznej niekiedy rozpiętości chronologicznej, więc w rezultacie otrzymujemy może tylko pewną przeciętną, ale nie obraz ścisły kultury ludowej kaszubskiej z początkiem XX wieku.

Druga praca, jaką zawiera to zbiorowe wydawnictwo, Adama Fischera *Kaszubi na tle etnografii Polski* (str. 141-250), była pomyślana jako komentarz porównawczy do studium Lorentza, ale w rezultacie rozrosła się samodzielnego studium porównawczego, które ma wykazać te wszystkie tak liczne analogie w kulturze ludu kaszubskiego i polskiego. Tekst poparto odpowiednio dobranymi ilustracjami, które ilustrują wielkie podobieństwa także w dziedzinie kultury materialnej. Stwierdzenie tego faktu jest ważne dlatego, że o ile badacze niemieccy przyznawali istnienie podobieństw polsko-kaszubskich w dziedzinie kultury duchowej i społecznej, jednak podkreślali odrębność kaszubszczyzny, względnie nawiązywali ją do Niemczyzny, szczególnie w dziedzinie kultury materialnej. Zestawienie kultury społecznej i duchowej oczywiście dało zgodności jeszcze większe i dowiodło, że kultura kaszubska w niczym nie jest różna od polskiej, bo jest polska.

Obszar kaszubski szczególnie silnie łączy się z terenem Polski południowo-zachodniej, a o wiele rzadziej posiada zgodności z obszarem Mazowsza i w ogóle z kręgiem kultury bałtyckiej. Wiele kaszubskich elementów kulturowych można znaleźć oczywiście także u innych Słowian, a nawet i nie Słowian, ale w formie nie tak bliskiej, jak u Polaków. W związku z samą metodą porównawczą zastosowaną w tej pracy trzeba podkreślić, że względu na pewne głosy krytyczne, jakie się ukazały nie tylko w czasopiśmie niemieckich, czy angielskich, ale i polskich, że każdy z poszczególnych elementów kulturowych uwzględnionych w tej pracy, choćby identycznych, nie wystarczyłby do wniosku o identyczności kultury kaszubskiej i polskiej, ale wobec tego, że to nie był jeden element, ale bardzo wielki zespół tych elementów kulturowych, więc oczywiście w całym tym zespole mają znaczenie i mogą być uwzględniane także takie elementy, które mają większy zasięg aniżeli na obszarze polskim lub nawet słowiańskim.

Trzecia z rozpraw w tym wydawnictwie zbiorowym praca Tadeusza Lehr-Spławińskiego pt. *O narzeczach Słowian nadbałtyckich*, zawiera wiele takich danych i uwag zwłaszcza z dziedziny onomastyki, które mają znaczenie także dla etnografa.

W XVII tomie „Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego” ogłoszone zostały Łucjana Kamińskiego *Pieśni ludu pomorskiego. I Pieśni z Kaszub Południowych* (Toruń 1936, str. 351). Zbiór ten ma bardzo wielkie znaczenie, ponieważ wykazuje błędność powiedzenia, że Pomerania non cantat. Prof. Kamiński dokonał badań terenowych na części Kaszub południowych w roku 1932, a jeżeli na dość małym

obszarze zdołał zebrać 285 tekstów, to chyba łatwo przypuścić, że i na innych obszarach pomorskich poszukiwania dadzą wynik dodatni. Nadto zasługą tego wydawnictwa jest to, że nie podaje tylko teksty pieśni, a i ich melodie, a te melodie zostały zapisane przy pomocy fonografu, a nadto autor wprowadził cały szereg nowych znaków dotąd w etnografii muzycznej niestosowanych, a koniecznych ze względu na właściwości pieśni ludowej kaszubskiej. Rodzaj pieśni zapisanych jest bardzo różnolity, mamy tu pieśni obrzędowe, a także dумы, ballady, rozmaite historie budujące, pieśni liryczne, żartobliwe, satyryczne, zawodowe, kościelne, a nawet drobne przyśpiewki. Wprawdzie teksty pieśni nie są odtworzone wedle obowiązujących zasad dialektologii, ale oczywiście dla etnografa to w niczym nie umniejsza wartości tego zbioru, który powinien być dalej kontynuowany.

Pewne dane ważne także dla etnografii zawiera praca zbiorowa pt. *Osadnictwo polskie na Pomorzu* (Toruń 1935), przedstawiająca walkę żywiołu polskiego o ziemię w wieku XIX tym, oraz studium Zdzisława Ludkiewicza pt. *Struktura agrarna Pomorza* (Toruń 1934, odb. z „Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego” tom XX). Szczególne znaczenie dla etnografa Pomorza posiada rozprawa Franciszka Dziedzica pt. *Rolnictwo pomorskie w zarysie geograficzno-gospodarczym* (Toruń 1934, odb. z XX tomu „Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego”). Praca ta omawia bowiem zagadnienia krajobrazu, warunków klimatycznych, gleby, charakteru osiedli wiejskich, uprawę zbóż, hodowlę zwierząt. Najwięcej pogranicznych problemów etnograficznych zawiera rozdział IV omawiający kulturę rolną i kulturę ludności rolniczej, a więc zabudowę wsi i sprzęt rolniczy, systemy rolnictwa, charakter etniczny ludności, poziom przygotowania zawodowego. Praca Bogdana Zaborskiego pt. *Podatek gruntowy, gęstość zaludnienia i narodowość mieszkańców na Pomorzu* (Toruń 1936, odb. z XX tomu Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego”), przedstawia rozmieszczenie narodowości w stosunku do wydajności ziemi i poucza nas o niektórych zjawiskach demograficznych, które i dla etnografa nie mogą być obojętne. Ze względu na te zagadnienia demograficzne na uwagę zasługuje także praca Aleksandra Muennicha pt. *Osadnictwo niemieckie w Prusach Wschodnich* (Toruń 1934, odb. z XXII tomu „Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego”).

Wydawnictwo zbiorowe pt. *Stan posiadania ziemi na Pomorzu. II Zagadnienia geograficzne i gospodarcze* (Toruń 1935, „Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego” XXI), zawiera protokół obrad oraz referaty naukowe wygłoszone na IV Zjeździe Pomorzoznawczym, odbytym dnia 1 i 2 listopada 1934 w Krakowie. Wiele ciekawych uwag zawiera dyskusja, ale jeszcze bardziej wygłoszone referaty, a mianowicie Stanisława Pawłowskiego, *Osiedla wiejskie na Pomorzu pod względem geograficzno-osadniczym* (str. 111-124), referat omawiający rozmaite rodzaje osiedli i typy układu pól. Maria Kiełczewska w referacie pt. *Typy i rodzaje osiedli wiejskich na Pomorzu* wyróżnia na Pomorzu dwa typy osiedli, osadnictwo skupione i osadnictwo rozproszone, a ponadto osiedla parcelacyjne. Referat Bogdana Zaborskiego pt. *Osiedla wiejskie Pomorza* podaje szereg uwag na temat przeszłości osadnic-

twa Pomorza, ale szczególne znaczenie mają dla etnografii wywody autora na temat układu pól i kształtu wsi, a także typów granic, oraz układu dróg, ponieważ te ostatnie zagadnienia łączą się jak najściślej z problemami etnograficznymi.

Z kroniki tego XXIII tomu „Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego” możemy się przekonać, że w roku tym rozpoczęły się także badania terenowe prowadzone przeważnie przez uczniów Zakładu Etnologicznego Uniwersytetu Lwowskiego. Prowadzone były te badania na obszarze Borów Tucholskich oraz Pojezierza Kaszubskiego. Wyniki tych badań będą kolejno ogłaszane przez Instytut Bałtycki.

Tom XXV „Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego” wydany pt. *Dostęp do morza* zawiera cały szereg artykułów sprawozdawczych. Wśród sprawozdań różnych komisji znajduje się także sprawozdanie z komisji etnograficznej, zwanej tu jeszcze kulturoznawczą, napisane przez ks. Władysława Łęgę pt. *Działalność Instytutu Bałtyckiego w zakresie badań etnograficznych* (str. 102-112). Daje przegląd wydawnictw i w ogóle działalności Instytutu na polu etnografii, oraz określa także pewne wytyczne dla tych badań na przyszłość.

Wreszcie wyszły niektóre prace „Pamiętnika IB” tomu XXVII, który ma zawierać dzieje Prus Wschodnich. Najpierw wyszła praca Henryka Łowmiańskiego pt. *Prusy Pogańskie*, (Toruń 1935, str. 5). Wartość tej pracy polega na tym, że odtwarza nam bardzo dobrze obraz kultury dawnych Prusów i ich ustroj społeczny oraz polityczny. O ile strona historyczna całego zagadnienia jest w pracy Łowmiańskiego przedstawiona bardzo starannie i trafnie, to natomiast charakterystyka kultury zawiera dość błędów, wynikających z niezajomości literatury przedmiotu do tego zagadnienia. Nie ma racji więc Łowmiański, gdy wyraża wątpliwości, czy wymienieni przez Tacyta Aesti byli to Prusowie względnie zachodni Bałtowie, bo prehistoria tę ludność pozwala nam raczej uznać za Bałtów (studia liczne X Engla). Kultura materialna została przedstawiona bardzo ogólnikowo, nieraz mylnie, jak np. odmawianie znajomości niewodu u Prusów, gdy źródła mówią właśnie coś przeciwnego itd. Te braki w kulturze staropruskiej starałem się uzupełnić w mojej pracy pt. *Etnografia dawnych Prusów* (Gdynia 1937, str. 53). Na podstawie dawnych dokumentów, kronik, wreszcie prac o charakterze historyczno-krajoznawczym z wieku XVII starałem się dać obraz kultury ludowej dawnych Prusów, mniej więcej zbliżony do prawdy. Zaznaczam, że jest to obraz jedynie prawdopodobny, ponieważ w jednej płaszczyźnie traktuję wiadomości o dawnych Prusach z różnych terenów, które były dość różniczkowane, oraz z okresów chronologicznie dość odległych. W każdym razie do wszystkich prawie zagadnień ze wszystkich dziedzin kultury materialnej, społecznej i duchowej pewne dane znalazłem. W każdym razie kończę moją książkę z tą świadomością, że do wielu zagadnień brak zupełnie materiałów, więc te fakty wypadły słabiej, co oczywiście bynajmniej nie oznacza zupełnego ich braku w życiu dawnych Prusów. Zarazem wyraziłem przypuszczenie, że niejedno jeszcze da się uzupełnić, co jak zwykle możliwe staje się dopiero wtedy, gdy nada się pewnemu zagadnieniu ogólne

ujęcie. Przypuszczenie było trafne, bo istotnie teraz po wydaniu tej pracy znajduję ciągle coraz to nowe przyczynki do tego zagadnienia.

Pewne zagadnienia etnograficzne były traktowane także w „Komunikatach Naukowych Instytutu Bałtyckiego”. Na uwagę zasługuje przede wszystkim komunikat Mikołaja Rudnickiego pt. *O wspólnocie kulturalnej ludów bałtyjskich i słowiańskich nad Bałtykiem* (kwiecień 1934), wreszcie sprawozdanie z badań etnograficznych w Borach Tucholskich, prowadzonych przez dra Nagla przy udziale studentów Instytutu Etnologicznego UJK we Lwowie (sierpień 1934), oraz komunikat Juliana Krzyżanowskiego o bajkach łotewskich (wrzesień 1935).

Także czasopisma wydawane przez Instytut uwzględniają w znacznym stopniu etnografię i etnologię. A więc przede wszystkim tak poważne wydawnictwo jak „Baltic Countries”. W roku 1935 zamieszczono tu pracę T. Sulimirskiego na temat związku klimatu z procesami ludnościowymi i kulturalnymi, H. Łowmiańskiego *Prusy pogańskie*, A. Fischera, *Wspomnienie o Ilmari Manninenie*, A. Truskowskiego, *O Kalewali*, C. Looritsa, *O duchu Kalewali*, oraz tegoż autora *Livonian Folk-Lore and Mythology* (Liwońska mitologia i poezja ludowa), w r. 1937 A. Fischera, *Rekonstrukcja etnografii staropruskiej*, Arnoldsa Spekke, *Relacje arabskie o dawnych ludach bałtyckich*. Prócz tego „Baltic Countries” zamieściły bardzo wiele recenzji z rozmaitych publikacji dotyczących etnografii Bałtoskandii. Nie brak wreszcie materiałów etnograficznych w czasopiśmie wydawanym przez Instytut Bałtycki pt. „Jantar”. Znajdujemy następujące artykuły etnograficzne w tym czasopiśmie: Oskar Loorits, *Istota i duch Kalewali*, Janiny Krajewskiej, *Notatki etnologiczne* (opis dmuchacza i pobrząkiwacza z pow. kartuskiego), Oskara Looritsa, *Liwońska mitologia i poezja ludowa*, Janiny Krajewskiej, *Kropielnice gliniane na Kaszubach z XIX wieku*, opisane przeważnie na podstawie zbiorów Muzeum Miejskiego w Gdyni. Na podkreślenie zasługują także prace o charakterze historycznym, jak Arnoldsa Spekke, *Wiadomości Geografów arabskich o narodach bałtyckich wczesnego średniowiecza* i Zdzisława Rajewskiego *Kultura Pomorza w okresie wczesnodziejowym*. Nie brak oczywiście także w „Jantarze”, jak i w „Baltic Countries” recenzji z wydawnictw etnograficznych.

Działalność Instytutu Bałtyckiego na polu etnografii zaznaczała się jednak nie tylko poprzez różne wydawnictwa i czasopisma, ale także przez popieranie badań terenowych. W r. 1928 badał kulturę materialną Pomorza J. Manugiewicz, kierownik Muzeum Etnograficznego w Łodzi, szczególnie na obszarze powiatów kościerskiego, chojnickiego i tucholskiego. Następnie w r. 1932 Bożena Stelmachowska zajmowała się badaniem rybactwa nadmorskiego. Na Warmii prowadził badania A. Steffen, który spisywał tam pieśni ludowe i zwyczaje doroczne. Wreszcie w roku 1934 zostały zorganizowane przez dra B. Nagla poszukiwania na obszarze Borów Tucholskich. Pracowano przy pomocy dokładnej ankiety, przy udziale studentów Zakładu Etnologii UJK. Mimo zebranego licznego materiału badania te nie zostały wykorzystane dotąd przez dra Nagla. Natomiast jeden ze współpraco-

wników, obecnie młodszy asystent Zakładu Etnologicznego UJK mgr Władysław Jagiełło w roku 1935 już sam prowadził badania etnograficzne z zakresu rybactwa na obszarze Borów Tucholskich we wsiach: Rudzki Most, Płazowo, Świt, Kowalskie Błota, Nowe Suminy, Nadolna Karczma, oraz na jeziorach Wielomędrosierskim, Miało i innych. Studiował rybołówstwo rzeczne i jeziorne, letnie i zimowe, ręczne i przy pomocy niewodów. Materiały zostały opracowane przez mgra Jagiełłę i praca na ten temat gotowa wraz z całym materiałem ilustracyjnym znajduje się gotowa do druku w Archiwum Zakładu Etnologicznego UJK we Lwowie.

W roku 1932 rozpoczął badania nad zbieraniem melodii i tekstów pieśni ludowych prof. Łucjan Kamiński i zebrał je przy zastosowaniu najnowszych metod, a mianowicie przy pomocy fonografu i utrwalaniu nagranych melodii na warkach. W roku 1935 zaczął zbierać materiały ks. Władysław Łęga z obszaru Ziemi Chełmińskiej. Wreszcie w ostatnich latach wiele badań terenowych zwłaszcza na obszarze Pojezierza Kaszubskiego zgromadził dr Józef Gajek. Wszystkie te prace albo już zostały wydrukowane, albo są w druku, względnie przygotowują się do ogłoszenia.

Kiedy się rzuci okiem na całą działalność Instytutu Bałtyckiego w dziedzinie etnografii, musimy stwierdzić, że wiele zagadnień pogranicznych zwłaszcza z dziedziny prehistorii, także antropogeografii zostało opracowanych, co dla odpowiedniego ujęcia zagadnień etnologicznych nie jest bez znaczenia. Prehistoria, protohistoria, onomastyka zdołały zebrać dostateczny materiał, że te pomorskie obszary były ziemią polską od wieków, że jeśli były nawet pewne obce wpływy, to jedynie o charakterze przelotnym.

W dziedzinie etnograficznej Instytut Bałtycki przyczynił się bardzo poważnie do następujących prac: 1/ Ogólne opracowanie etnografii polskiego Pomorza, 2/ Ogólne, ale i zarazem w niektórych działach i szczegółowe opracowanie obszaru kaszubskiego, 3/ Ogólne opracowanie obrzędów dorocznych na Pomorzu, 4/ Zapoczątkowanie badań nad muzyką ludową na Pomorzu, 5/ Opracowanie Ziemi Malborskiej, 6/ Rozpoczęcie wielu prac terenowych nie tylko na terenach Kaszubów, ale także na obszarach Ziemi Warmińskiej, Chełmińskiej, Borów Tucholskich. Instytut Bałtycki ma tutaj także tę zasługę, że nie tylko zainicjował te badania w ramach swej własnej instytucji, ale także oddziaływał na inne instytucje naukowe i wydawnictwa, które zainteresowały się tymi problemami. W tych innych ośrodkach opracowano takie zagadnienia, jak problem sztuki ludowej na Pomorzu lub problemy elementów bałtyckich w kulturze kaszubskiej.

Jakie więc postulaty można by postawić w związku z dalszymi badaniami etnograficznymi w ramach Instytutu Bałtyckiego. Jako najważniejsze dałoby się wymienić następujące:

1/ Konieczność jak najrychlejszego przeprowadzenia badań terenowych nie tylko na obszarze kaszubskim, ale także i na innych terenach Polskiego Pomorza, jak Bory Tucholskie, Krajna, Kujawy, Kociewie.

2/ Przy sposobności badań terenowych należy równocześnie ocalić od zagłady wszystkie istniejące jeszcze zabytki dawnej kultury ludowej, które mają charakter muzealny i z nich w połączeniu z istniejącymi już zbiorami należy stworzyć Muzeum Etnograficzne w Toruniu.

3/ Przy Wydziale Pomorzoznawczym w Toruniu należy stworzyć Archiwum Etnograficzne Ziemi Pomorskiej, ze szczególnym uwzględnieniem twórczości ludowej, pieśni i opowieści ludowej. Poszukiwania w tej dziedzinie powinny być prowadzone w ścisłym porozumieniu z językoznawcami – dialektologami, aby zebrane teksty miały wartość nie tylko dla etnografów, ale i dla gwaroznawców.

4/ W uniwersytecie przysłym w Toruniu powinna powstać bezwzględnie także katedra etnografii, ale oczywiście tak pojęta i obsadzona, aby była ośrodkiem badań etnograficznych na Pomorzu i związków tej etnografii z całym obszarem Bałtoskandii.

5/ Instytut Bałtycki powinien opracować Atlas Etnograficzny Polskiego Pomorza choćby na wzór tego, jaki został opracowany przez Karola Kaisera i wydany w roku 1936. Zasadą tego Atlasu muszą być oczywiście nie jakieś wielkie ilości bardzo drobiazgowych map. Należy wybrać najwyżej kilkadziesiąt zasadniczych zagadnień, przedstawić je kartograficznie, pamiętać, aby te zagadnienia były wybrane równomiernie z całej kultury ludowej i aby w sposób jaskrawy unaoczniały polskość tego całego obszaru i jego ścisły związek z całą Polską.

Wykonanie tych wszystkich postulatów miałooby wielkie znaczenie nie tylko dla dobra nauki polskiej, ale także dla obronności państwa. Bardzo trafnie napisał prof. Henryk Harmjanż w swej ostatniej książce pt. *Ostpreussische Bauern*: „*Nicht mit Waffen aus Eisen und Stahl allein wird die Heimat verteidigt, es gehöör auch die Waffen des Geistes und die Heimatkenntnis als Waffe dazu*”. I my również polski świat naukowy musi dać dowody, że zagadnienia polskiego Pomorza nie są tylko dla nich przedmiotem zwykłego zainteresowania badawczego, ale że przystępują do tych problemów z wielkim zapałem i z najwyższym umiłowaniem.